Rok IX. Lwów, marzec 1910. Nr. 3.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN

TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO i TOWARZYSTWA „OCHRONA MŁODZIEŻY“.

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:

Prof. Dr. M. GRABOWSKI i Prof. Dr. K. PANEK

ul. Kochanowskiego 44 a. ul. Akademicka 26.

Redakcya i administracya, Lwów, ul. Kochanowskiego 31.

Hygiena budynków i urządzeń szkolnych.

(Referat wygłoszony na Kongresie pedagogicznym we Lwowie w roku 1909) przez

Prof. Dr. Kazimierza Panka.

(Ciąg dalszy).

Jeśli stosuje się światło gazowe bezpośrednio, wystarcza zwykle 6 lamp na izbę o wielkości 9×6 m., stosownie rozmieszczonych 120—150 cm. ponad pultem ławek umieszczonych. Jak wspomniano, wadą takiego oświetlenia to, że powoduje silne cienie, nagrzewa głowę i nie rozdziela równomiernie światła.

Celem uzyskania światła pośredniego należy pokrywać sufit i górną $^1/_3$ część ściany mleczną białą farbą, zawieszając lampy tak nisko pod sufitem, ażeby światło rzucone na powałę przy pomocy odpowiednich reflektorów tworzyło krąg światła niezbyt jaskrawy. Odbicie światła powoduje tarcza wypukła nieprzeźroczysta, zwrócona lśniącą powierzchnią ku górze umieszczona tuż pod sufitem.

Do oświetlenia pośredniego użyć można tak dobrze światła elektrycznego jak gazowego; wybór zależy głównie od danych warunków. Światło elektryczne łukowe nadaje się szczególniej do wielkich i wysokich lokali. Siła, jakiej się wymaga, równa się 10 Amperom na każde 40 m.^{2} powierzchni. — Światło gazowe nadaje się tam, gdzie

chodzi o oświetlenie miernego stopnia, w salach niezbyt wysokich, lub tam, gdzie zachodzi potrzeba zastosowania światła półpośredniego. Przy zastosowaniu swiatła Auera do pośredniego oświetlenia wystarcza jedna lampa do oświetlenia 8 m^2. powierzchni z siłą 25 świec metrowych. Wyższość niejaka gazowego światła żarowego nad elektrycznem łukowem leży w równomiernem natężeniu pierwszego.

O g r z e w a n i e sztuczne oraz regulowanie ciepłoty należy tak przeprowadzić, ażeby w ciągu całego czasu nauki w izbie szkolnej ciepłota pokojowa wahała się pomiędzy 17—20 C. Te warunki jednak bywają rzadko spełniane — nigdy przy zastosowaniu zwykłych pieców, które zawsze dają nadzwyczaj liche rozmieszczenie ciepła, zwłaszcza przy nieodpowiedniem opalaniu.

Dla mniejszych szkół nadaje się najlepiej opalanie lokalne, w szczególności piece Meidingerowskie opalane węglem lub koksem od zewnątrz (z kurytarza). Regulowanie ciągu odbywa się od wewnątrz.

Ustawienie pieca winno być w pośrodku ściany przeciwległej oknom, nie w blizkości drzwi, w odległości przynajmniej 1 m. od najbliższych ławek. Mniej polecania godne są piece kaflowe, kamyczkowe, gdyż ogrzewają się powoli i wymagają większej ilości paliwa. Piecyki gazowe uważać trzeba za niestosowne z wielu względów.

Dla większych szkół poleca się ze wszech miar o g r z e w a n i e c e n t r a l n e za pomocą pary pod niskiem ciśnieniem lub też ciepłą wodą: mniej polecenia godne ogrzewanie ciepłem powietrzem.

Ze stanowiska zdrowotnego należy przestrzegać czystości urządzeń ogrzewających (odkurzanie), unikać niepotrzebnej zgoła kurz chwytającej ornamentyki i należytego regulowania ciepła kontrolowanego ciepłomierzem ściennym.

Opalanie stałe dniem i nocą (umiarkowane) jest bardzo pożądane celem uniknięcia rażących przeskoków ciepłoty pokojowej (zarówno przy ogrzewaniu lokalnem, jakoteż centralnem) — koszt zaś paliwa nie zmienia się przy tem znacznie.

Kurytarze i wychodki winny być także ogrzewane!

P r z e w i e t r z a n i e. Miarodajnym czynnikiem do sprawności wentylacyi jest w pierwszej linii ilość uczniów zgromadzonych w izbie szkolnej. Jeśli się pominie inne źródła zanieczyszczania powietrza, a weźmie pod uwagę wyłącznie tylko zepsucie powietrza spowodowane oddechaniem, to stosunki wymiany pawietrza odnośnie do liczby uczniów w danej klasie przedstawiają się w sposób nastąpujący:

Jeżeli na 1 ucznia przypada 4 m^3 powietrza to wymiana powietrza na godzinę winna się odbywać przynajmniej 4 razy, jeżeli powietrze ma wymagać wymogom zdrowotności.

przy 5 m^3 przestrzeni powietrza $3^1/_2$ razy do godziny
„ 6 m^3 „ „ $3^1/_2$ „ „ „
„ 7 m^3 „ „ $2^1/_2$ „ „ „

Ponieważ w zwykłych warunkach przy właściwej wentylacyi wymiana powietrza odbywa się tylko 2 razy w ciągu godziny, przeto tylko w ostatnim wypadku tj. gdy na 1 ucznia przypada 7 m. można się obejść bez właściwych urządzeń wentylacyjnych. Urządzenie takie uzyskuje się w najdogodniejszy sposób przez umieszczanie zwykłych kanałów wentylacyjnych w rurach poprzecznych przy zużytkowaniu do tego sąsiedztwa pieców względnie bliskości urządzeń ogrzewających. Ażeby jednak wyżej wymienioną wielkość wentylacyi uzyskać, należy założyć więcej niż jeden kanał doprowadzający i odwodzący. Oczywiście wydatność tych urządzeń wentylacyjnych zależy w znacznej mierze od ogrzewania własnego. Z ilością zużytego paliwa wzrasta wzgl. maleje efekt przewietrzania. Źródło dopływu powietrza (komora powietrzna) winno być troskliwie dobrane, ażeby uzyskać powietrze możliwie czyste. Najlepiej czyni zadość potrzebie urządzenie wspólnego zbiornika powietrza w miejscu dogodnem i wolnem od zanieczyszczenia, o ile możności w pobliżu centralnej ogrzewalni.

Specyalne ogrzewanie powietrza uchodzącego przeprowadzić się daje w sposób łatwy tylko przy ogrzewaniu centralnem, przy ogrzewaniu lokalnem spełnia to zadanie sąsiedztwo pieca.

Czy i o ile zwilżanie powietrza jest wskazane poucza o tem badanie wilgotności powietrza szczególniej w porze zimowej.

Latem uzyskuje się dostateczną wymianę powietrza przez wydatne otwieranie okien oraz w czasie pauz i drzwi.

Mechaniczne urządzenia wentylacyjne ssąco-tłoczące w szkołach nie są polecenia godne ze względu na koszta oraz ciągły nadzór.

Nie podrzędną rzeczą dla sprawy wymiany powietrza jest przestrzeganie czystości izb szkolnych: miarkowanie ciepłoty, jakoteż urządzenie odpowiednich szatni poza obrębem pokoju szkolnego na pomieszczenie mokrej odzieży wierzchniej, również i kwestya łaźni szkolnych pozostaje z tem w związku bezpośrednim.

M i e j s c a   u s t ę p o w e. — Sprawy kanalizacyi przy szkole nie należy żadną miarą t r a k t o w a ć jako r z e c z u b o c z n ą, a urządzenie miejsc ustępowych należy poruczyć firmie godnej zaufania, w przeciwnym razie bowiem zachodzi obawa, że uzyskuje się urządzenie nie odpowiadające wymogom zdrowotnym, których przeróbka narazić może na znaczne koszta.

Czy miejsca ustępowe mają być umieszczone wewnątrz budynku, czy poza obrębem tegoż jest rzeczą zależną od rodzaju kanalizacyi, budynku i miejsca.

Dostosowanie do następnych wymogów objaśni potrzebę odnośnych urządzeń:

a) gazy kanałowe nie powinny przenikać do kurytarzy i izb szkolnych,

b) ścieki i odchody nie powinny zanieczyszczać gruntu lub ścian budynku,

c) wychodki winny być ubezpieczone od zimna,

d) „ powinny być łatwo dostępne,

e) znajdować się w dostatecznej ilości w stosunku do liczby uczniów,

f) wypróżnianie i oczyszczanie tychże winno odbywać się bez żadnych trudności.

Oddalenie wychodków od innych części budynków uzyskuje się przez umieszczenie tychże w bardziej oddalonych częściach budynku, oraz oddzielenie tychże przestrzeni kurytarzem zamkniętym z obu stron. Ogrzewanie wychodków pożądane bądź to za pomocą osobnych pieców bądź też przy zastosowaniu centralnego ogrzewania. Na jedną izbę szkolną winna przypadać bodaj jedna komórka.

Sposób urządzenia wychodków stosuje się częściowo do miejscowych warunków kanalizacyi. Pierwszeństwo oczywiście dać należy klozetom spłukiwanym o zamknięciu wodnem przy obecności wodociągów. W razie braku wodociągów należy zwrócić się do systemu kubłowego. Ewentualnie można z dobrym pożytkiem posługiwać się klozetami torfowymi (z podsypką). W ostateczności tylko w razie niemożebności zastosowanie innych systemów zaprowadzać system dołowy. W tych warunkach należy baczną uwagę zwrócić na należytą odległość dołu kloacznego od budynków i studni, oraz o troskliwe uszczelnienie tegoż, beton, warstwy izolacyjne asfaltowe, glina i t. p. — Istniejący dół kloaczny winien być możliwie dla dostępu gazu i powietrza zamknięty. Wypróżnienie odbywać się winno przez pompowanie.

Doły kloaczne dla klozetów torfowych, nie zawierające płynnych ścieków przedstawiają znacznie mniejsze niebezpieczeństwo zanieczyszczenia gruntu.

Pisoiry w szkołach męskich powinny być urządzone we wspólnej ubikacyi, posiadać podłogę betonową lub asfaltową, również i ściany gładkie z nieprzepuszczalnego, nie wietrzejącego materyału, (asfalt, łupek, beton). Muszle osobne mniej praktyczne ze względu na zapotrzebowanie. Przy istnieniu wodociągu spłukiwanie wodne, w razie braku tegoż zastosowanie pisoirów olejowych.

Z salą ćwiczeń gimnastycznych winny być wychodki połączone przejściem krytem.

Szatnia. Należy starać się, aby w nowych budynkach szkolnych znajdowały się przeznaczone specyalnie na ten cel szatnie na składanie wierzchniej odzieży, tak urządzone, aby uczniowie zmuszeni byli przebywać takowe przed wejściem do klas. Sposób rozmieszczenia

tychże jest rzeczą drugorzędną, jednak najkorzystniej urządzać oddzielne dla każdej klasy w postaci przedpokoju danej izby szkolnej. Umieszczenie osobnych przegród w izbach szkolnych, nie oddzielonych należycie od tychże, nie prowadzi do celu.

Łaźnie szkolne posiadają dla szkoły znaczenie niepoślednie. Przyzwyczajają młodzież szkolną do czystości ciała i odzieży. Dobrana ciepłota wody kąpielowej przyczynia się do zahartowania ciała. Powietrze w izbach szkolnych nie zanieczyszcza się.

Ze względu na koszta urządzenie wanien jest trudne do przeprowadzenia, te jednak w internatach i bursach zastosować się winno. Ogólne zastosowanie w szkołach znalazł system kąpieli natryskowych, gdyż koszt urządzenia i utrzymania tychże jest najmniejszy. Z reguły urządza się je w suterenach. Obok właściwej łaźni jest niezbędny pokój przylegający do rozbierania. W ubikacyach obu winna być utrzymana odpowiednia ciepłota a wykluczony przewiew dla zabezpieczenia dzieci od przeziębienia. Ciepłota wody powinna być stosownie dobrana przez mięszanie wody zimnej i ciepłej.

Każde dziecko dostaje w ciągu 8—14 dni jedną kąpiel. Winno posiadać własny grzebień lub szczotkę, ręcznik i potrzebną bieliznę do kąpieli.

Boisko — winno być możliwie blisko szkoły położone. Im mniej otoczone jest wysokiemi budowlami, im czystsze jego powietrze, tem odpowiedniejsze. Grunt winien być dostatecznie spoisty, jednak dla wody przepuszczalny, o lekkiem nachyleniu najlepiej drobnym żwirem wysypany. Ziemia trawiasta schnie po deszczach powoli. Drzewa cieniste są pożądane, jakkolwiek korzystniejszem jest, gdy znajdują się one na brzegu boiska.

Urządzenia szkolne,

Ławki szkolne. — Kwestya ławek szkolnych to jedno z najważniejszych zagadnień hygieny szkolnej, która jak dotąd w jednolity i zadowalniający sposób rozwiązana nie została, jak o tem mnogość rozmaitych systemów ławek istniejących świadczy.

Ławka wadliwie zbudowana zmusza dziecko do przyjęcia nieodpowiedniego układu ciała, skutkiem czego wpływa ujemnie na wzrost ustroju jego. W nieodpowiedniem siadaniu upatrujemy między innnymi główną przyczynę krótkowzroczności i skrzywień kręgosłupa.

Nieodpowiednio skonstruowane ławki działają nietylko ujemnie na zdrowie uczniów, lecz również na efekt nauki, niedogodne bowiem siedzenie powoduje rychło znużenie i wyczerpanie.

Ogólnie biorąc wymaga się od ławki, ażeby uczeń mógł w niej bez przeszkody stać, jak również, aby mógł w niej wygodnie pisać. Te dwa wymagania wykluczają się atoli nawzajem przy ławkach nie posiadających ruchomych części, Ażeby bowiem uczeń mógł pro-

sto w ławce stać, musi istnieć pewne oddalenie między wewnętrzną krawędzią pulpitu, a takąż krawędzią siedzenia wynoszącą około 10 cm. (rozwartość ławki dodatnia. Plusdistanz). W miarę jednak, jak krawędź siedzenia oddala się od pionu krawędzi wewnętrznej pulpitu występuje utrudnienie pisania. Część górna ciała pochyla się nienaturalnie ku pultowi, szuka oparcia na rękach, które tracą swobodę ruchów. Pisanie staje się wygodniejszem w miarę tego, jak krawędź siedzenia zbliża się do pionu spuszczonego z krawędzi wewnętrznej pulpitu, a ciało przybiera wtedy najkorzystniejszą pozycyę, kiedy te dwie krawędzie kryją się do tego stopnia, że krawędź siedzenia nieco zachodzi pod krawędź pulpitu (rozwartość ławki ujemna — Minusdistanz). Rozwartość ujemna stosowana we wszystkich nowych konstrukcyach ławek znów posiada tę niekorzyść, że uczeń trudno się dostaje do ławki i ciężko mu w niej stać zginając kolana i krzywiąc postawę. Ażeby powstanie łatwiejsze uczynić, konstruowano ławki dwusiedzeniowe, tak, aby uczniowie wywołani mogli z ławki wystąpić i obok niej stanąć (Ławki Rettiga). Układ taki jednak ławek wymagający dużo miejsca nie zawsze jest możliwy do przeprowadzenia. Starano się więc wymogom w trojaki sposób zadość uczynić a) albo przez opuszczanie $^1/_3$ części wewnętrznej pultu ku dołowi przy pomocy zawias i podporek (syst. Fahrnera i Cohna); przy czem jednak zawiasy łatwo się psują, b) przez przesuwanie płyty pulpitu od wewnątrz (urządzenie psuje się łatwo i zasuwa, jeśli drzewo nie jest bardzo suche [Kuntze, Olmitzer, ławka wiedeńska], c) przy pomocy ruchomych siedzeń już to zatrzaskowych, kręconych, jużto przesuwanych ku tyłowi. Ławka powinna posiadać odpowiednią odległość siedzenia od pulpitu — tak aby przedramię ugięte w łokciu przy pisaniu i cokolwiek wysunięte ku przodowi mogło bez podniesienia, względnie opuszczenia barku spoczywać na pulpicie — czyli odległość ta winna być równą odległości mierzonej od powierzchni siedzenia aż do łokcia ku przodowi; przestrzeń ta wynosi około 2 m. Ogółem biorąc oblicza się odległość siedzenia od pulpitu na 15% u dziewcząt 16% długości ciała. Również i wysokość siedzenia winna być stosowna. Jeżeli siedzenie jest za wysokie, siada uczeń na brzegu krawędzi przedniej ławki, ażeby dać oparcie zwisającym nogom i dosięgnąć podłogi, tymczasem przy wyprostowaniu górnej części ciała winna przy siedzeniu noga całą stopą spoczywać na podłodze. Dlatego też wysokość siedzenia winna odpowiadać długości przedudzia tj. odległości mierzonej od pięty do zgięcia pod kolanem. Odległość ta wynosi około $^2/_7$ całej długości ciała z małą nadwyżką, mianowicie dla 110--120 długość wynosi 33 cm.

dla 121—131 cm. = 36·5 cm.
» 132—142 » = 45·0 »
» 143—153 » = 44·0 »

O p a r c i e winno się stosować do krzywizny prawidłowej kręgosłupa, jeśli ma w sposób najwydatniejszy i nie męczący podpierać tułów. Przy oparciu prostem nie znajduje podpory dolna część kręgów piersiowych oraz część lędźwiowa. Istnieją oparcia krótkie wyłącznie na krzyże i wyższe sięgające aż do pleców z odpowiedniem wychyleniem ku tyłowi, tak że cały tułów jest podparty. Pierwsze dogodniejsze przy pisaniu, przy pozycyi siedzącej i wyprostowanej wymagają pewnego wysiłku mięśniowego.

P u l p i t winien składać się z części poziomej przeznaczonej na pomieszczenie kałamarza, piór, robót ręcznych, itp. szerokości 10 cm części przedniej nachylonej pod kątem 16—18^0 (1:5) 35—40 cm. szerokiej. Długość ławki przeznaczonej na jednego ucznia powinna wynosić najmniej 50 cm. dła starszych co najmniej 60 cm.

Ponieważ wysokość ławek musi być ściśle do wzrostu dostosowaną, należy mieć w zapasie różnej wielkości ławki. Zazwyczaj wystarczają 3 wielkości dla jednej klasy z tem nadmienieniem, że najwyższe ławki niższej klasy odpowiadają najniższym wyższej. Do kilkuklasowej szkoły wystarcza 7 wielkości ogółem.

Jaki z typów wymienionych ławek jest najodpowiedniejszy? Co do tego pytania liczne ankiety w różnych krajach i państwach nie uzyskały jednomyślności. Każdy z istniejących modeli posiada ujemne i dodatnie strony. Głównem zadaniem przy wyborze ławek jest uwzględnienie tych warunków, jakie uczniowi pozwalają przy pisaniu i siedzeniu i powstaniu na zajęcie normalnej niewymuszonej pozycyi — pozatem wchodzi tu w rachubę wzgląd prostoty i trwałości konstrukcyi, łatwa konserwacya niska cena, ilość zajmowanego miejsca, łatwość oczyszczenia ławek i podłogi pod niemi. – Na wniosek Rady szkolnej okręgowej wprowadzono przed kilku laty do niektórych szkół naszych ławki systemu Rettiga nieruchome, które odnośnie do innych systemów posiadają bardzo wiele cennych zalet, jakkolwiek za ideał uznane być nie mogą. Sposób bowiem wsiadania i wstawania za niewymuszony nie może być uważany.

Z innych urządzeń szkolnych należy słów kilka wspomnieć o t a b l i c y ściennej. Winna być równa, o powierzchni matowej, nie szorstkiej i nie połyskującej, z twardego drzewa, pokryta czarną ewentualnie białą farbą. Czarne litery na białem tle lepiej są widoczne. Sporządzają również tablice szklane czarno lub biało barwione o powierzchni z obu stron matowo szlifowanej: nie trwałe i do rysunków przy pomocy cyrkla nieodpowiednie. Bardzo polecenia godne są tablice z urządzeniem, pozwalającem je dowolnie przesuwać i nachylać (n. p. Rudolpha Vitanowitscha itp.). Bywają używane również tablice łupkowe oprawne w ramy drewniane.

Wnioski:

1. Szkoła winna się mieścić w budynku, wyłącznie na ten cel przeznaczonym i wzniesionym.

2. Miejsce pod budowę winno odpowiadać wszelkim wymogom hygieny, posiadać możliwie obfity dostęp światła i powietrza i być położone w dostatecznem oddaleniu od hałaśliwych ulic i placów. Siłę naświetlenia należy przed ułożeniem planu na miejscu określić.

3. Grubość i konstrukcya murów, jakoteż podwalin, winna ubezpieczać budynek dostatecznie od wilgoci, powietrza zimnego, zbytniej utraty ciepła, jak również od szmerów i odgłosów wewnętrznych.

4. Uwzględniając wielkość możliwą izby szkolnej (10×7×4 m), oraz najkorzystniejsze warunki wentylacyi, nie powinna izba szkolna mieścić większej ilości niż 50—60 uczniów. Przy pomieszczeniu bowiem większej ilości dzieci, ilość powietrza dostarczonego na głowę, umiejsza się do 3 m^3 przy najłatwiejszej wentylacyi.

5. W konstrukcyi budynków szkolnych, obok izb szkolnych i innych ubikacyi, obowiązkowo uwzględnić należy: a) halę rekreacyjną, b) salę gimnastyczną, c) łaźnię, d) pokoje na roboty ręczne (slöjd), e) mieszkanie dla kierownika zakładu i personalu zakładowego (te ostatnie winny być do pewnego stopnia oddzielone od właściwego budynku szkolnego). Ponadto starać się należy o założenie w pobliżu szkoły odpowiedniego boiska.

6. Należy baczyć na możliwie obfity dostęp światła rozprószonego do izb szkolnych. Okna, umieszczone po stronie lewej uczniów, winny zajmować możliwie dużą przestrzeń ściany, równą co najmniej 20% powierzchni podłogi. O oświetlenia sztucznego, co najkorzystniejsze, przyjąć należy pośrednie światło elektryczne, następnie żarowe gazowe, odpowiednio rozmieszczone.

7. Ogrzewanie większych budynków szkolnych winno być centralne, przy zastosowaniu pary o nizkiem ciśnieniu lub ciepłej wody; w szkołach zaś mniejszych miejscowe, przy pomocy pieców, łatwo się rozgrzewających, zasilanych paliwem z kurytarzy. Ogrzewanie winno się ograniczać nie tylko do izb szkolnych, lecz również do lokali ubocznych (kurytarzy, sieni, miejsc ustępowych itd.).

8. Należy starać się o wydatną wentylacyę izb szkolnych, celem osiągnięcia możliwej czystości powietrza. Obok naturalnych sposobów wentylacyi, należy przeprowadzić urządzenia dla sztucznego przewietrzania przez założenie kanałów wentylacyjnych w dostatecznej ilości. W związku z tem baczyć należy na szczelność i trwałość podłóg i odkurzanie tychże przy pomocy oleju od kurzu.

9. Najodpowiedniejsze usuwanie nieczystości uzyskuje się przy istniejącym wodociągu, przy pomocy kanalizacyi spławnej, przy zastosowaniu klozetów spłukiwanych, o wodnem, syfonowem zamknięciu. W braku odpowiedniej kanalizacyi należy zastosować racyonal-

nie przeprowadzony system kubłowy, względnie klozety torfowe. Wychodki winny być połączone przejściem krytem z budynkiem szkolnym.

10. W wyborze ławek szkolnych należy uwzględnić w pierwszej linii taką konstrukcyę, która zarówno w czasie siedzenia, pisania, jak i stania, pozwala uczniowi zająć pozycyę ciała niewymuszoną, prawidłową, niemęczącą; poza tem wchodzi w rachubę wzgląd prostoty, trwałości, łatwej naprawy, czyszczenia, jakoteż taniości.

11. Postulat ogólnej natury:

»Celem jak najwydatniejszego przestrzegania wymogów zdrowotnych w nowopowstających budynkach szkolnych, jest rzeczą konieczną ustanowienie przy Radzie szkolnej krajowej i Radach okręgowych stałej Komisyi, złożonej z fachowych sił lekarskich, technicznych i pedagogicznych, z głosem stanowczym w kwestyach hygieny budynków i urządzeń szkolnych«.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Choroby zakaźne, mikrobiologia.

Bauer R. i Meier G. **Przyczynek do techniki i klinicznego znaczenia odczynu Wassermann'a.** *(Wien. klin. Wochenschr. 1908. S. 1765).*

Miejscowe czynniki (materyał chorobowy i rasy zwierząt) nie wpływają wcale na wynik odczynu, natomiast sposób wykonania odczynu odgrywa ważną rolę. Odnośnie bowiem do pierwszych obojętną jest rzeczą czy jako wywoływacza (antigen) używamy wodnego wyciągu wątroby z kiłowemi zmianami lub wyskokowego wyciągu z serc świnek morskich (według Landsteiner'a, Müller'a i Potzl'a) chociaż ze względów naukowych pierwszy z wymienionych wyciągów zalecić należy. Dawkowanie tych wyciągów, stosować należy rozmaicie, stosownie do wahań ich działania hamującego, które wystąpić może w przeciwieństwie do surowic normalnych. W każdym poszczególnym przypadku wykonać należy cały szereg prób kontrolnych. Nie można natomiast zalecić zmian w metodyce, które podali Bauer, Tschernogabow, Ballner i Decastello. Odczyn wypadania nie może także zastąpić odczynu Wassermann'a. Ścisłą kontrolę rozciągnąć należy na zachowanie się wyciągu wobec kiłowych i niekiłowych surowic. Zagęszczenie rozczynów można ewentualnie zmieniać, a tylko zupełne zahamowanie uważać należy jako rozstrzygające.

Autorowie zbadali 381 najrozmaitszych surowic chorych (między nimi 28 chorych na stwierdzoną kiłę); z tych 35 dało odczyn dodatni, z czego 31 odnieść należy do kiły. Pozostałe przypadki uważają autorzy za należycie niewyjaśnione. Spostrzeżenia niektórych autorów, że surowica chorych na nowotwory, cukrzycę, dur i t. p. działa hamująco, nie dały się stwierdzić. Odczyn wypadania występuje częstokroć obok odczynu Wassermann'a (85% dodatnio przy kile w pełnym rozwoju, jednakże przy niezbyt dawnem zakażeniu jest w 11% przypadków dodatnim). — Odczyn Wassermann'a posiada wysoką wartość ze względu na przyczynowość niedomykalności i tętniaka aorty. Z pośród niekiłowych schorzeń odczyn dodatni daje tylko trąd.

Lesser F. **Dalsze wyniki rozpoznawania kiły zapomocą surowicy.** *(Deutsche med. Wochenschr. 1909 Nr. 9. S. 379).*

Na podstawie zbadania przeszło 2000 przypadków przychodzi autor do przekonania, że dodatni wynik odczynu Wassermann'a na kiłę wskazuje na istnienie tej choroby, a już co najmniej uzasadnia podejrzenie. Wyjątek, o ile się zdaje, stanowi płonica. Z drugiej znów strony ujemny wynik odczynu nie wyklucza jeszcze stanowczo istnienia kiły; tylko tam, gdzie chodzi o kiłę dziedziczną lub kiłowe porażenie, ujemny wynik odczynu podejrzenie obala.

Porównanie wyników prób, w których jako wywoływacza (antigen) użyto wodnych i wyskokowych wyciągów z normalnych serc równocześnie przy tychsamych próbach z surowicą wykało, że najskuteczniej działa od samego początku podanego przez Wassermann'a wodny wyciąg wątroby.

Celem rozpoznania zmian pierwotnych przedewszystkiem wybrać należy raczej badanie na obecność skrętnic, aniżeli odczyn surowicy, ten bowiem w rzadkich tylko wypadkach wcześniej aniżelni w 3 tygodnie po zakażeniu daje wynik dodatni.

Autor zauważył, że przy kile utajonej w pierwszym i drugim roku po zakażeniu w 73% w 3—30 roku w 50%, a dopiero po 30tym roku w 11% przypadków daje odczyn wynik dodatni. Przy porażeniu prawie bez wyjątku, a przy wiądzie rdzenia po największej części, odczyn wskazywał na przebycie kiły; autor jest zdania, że wiąd rdzenia wobec ujemnego wyniku odczynu odnieść należy do urazu.

Szczególnie ważną jest rzeczą okoliczność, że przez energiczne i dłuższe niż dotychczas w użyciu będące leczenie rtęcią i jodkiem potasu w największej ilości przypadków dojść można do okresu, od którego począwszy odczyn, wpierw dodatni, daje wynik ujemny. Wyniku tego nie mógł autor osiągnąć u dzieci z kiłą odziedziczoną, przeszkodą również okazało się nadużywanie alkoholu. — Autor zauważył już przedtem przy badaniach anatomo-patologicznych, że u połowy wszystkich przypadków kiły (49%) w okresie późniejszym występowały zmiany kiłowe w narządach wewnętrznych, których nie można było klinicznie wykazać. Jako szczegół odpowiadający temu przytacza autor tę okoliczność, że u kiłowo chorych tegosamego okresu bez chorobowych objawów w 46% przypadków odczyn dał wynik dodatni. W łączności z wpływem, jaki wywiera leczenie na wynik odczynu stoi, zdaniem autora, dowód, że dodatni wynik odczynu Wassermann'a idzie w parze z działaniem czynnem jadu kiły, a nie tylko wskazuje w ogólności na przebytą kiłę. Wynika stąd, że wobec dodatniego odczynu trzeba przedsięwziąć, względnie prowadzić dalej leczenie przeciwkiłowe aż dopóki odczyn nie da wyniku ujemnego. Spodziewać się należy. że w ten sposób zapobiedz będzie można rozwojowi więdu rdzenia, porażenia i tętniaka tętnicy głównej, które to schorzenia skoro raz wystąpią, nie dadzą usunąć się właściwem leczeniem.

Leczenie atoksylem nie zmienia — zdaniem autora — odczynu dodatniego na ujemny.

Blaschko A. **Kliniczne zużytkowanie odczynu Wassermann'a.** *(Deutsche med. Wochenschr. 1909, S. 383).*

W przeciągu półtora roku wykonał autor około 1400 razy prawie u 1000 osób odczyn Wassermann'a i na podstawie tych doświadczeń utwierdził się w przekonaniu, że między odczynem a chorobowemi ogniskami w ustroju istnieje napewno związek i że albo objawy chorobowe są przyczyną zjawiska odczynu, albo też, że objawy chorobowe i odczyn mają wspólną przyczynę. Ogółem, w 36 przypadkach niewątpliwej kiły, w rachubę przytem wcho-

dziły bądźto pojedyńcze kłykciny lub wrzody, bądź też wysoko posunięty wiąd rdzenia i kiła mózgu, bądź to schorzenia kości, zauważył brak odczynu, z drugiej natomiast strony z pośród 90 chorych kiłowo u 76 t. j. w 84% przypadków zauważył, że pod wpływem przeciwkiłowego leczenia (wstrzykiwania, wcierania, zażywanie rtęci wewnętrzne) odczyn dodatni stopniowo osłabł aż w końcu stawał się ujemnym. Wynik odczynu dodatni, mimo braku jakichkolwiek oznak schorzenia daje wskazanie do rozpoczęcia właściwego leczenia, które tak długo trwać a względnie powtarzać się musi, dopóki odczyn nie da wyniku ujemnego, Badanie surowicy w pierwszym roku musi się powtórzyć kilkakrotnie, później zaś najmniej raz do roku. Zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że w ten sposób ustrzedz można przed powolnym rozwojem rozprzestrzenionego schorzenia narządów, jak to ma miejsce przy wiądzie rdzenia z porażeniem.

Friedberger E. i Sachs F. **O działaniu preparatów arsenowych na przebieg zakażenia wścieklizną (Virus fixe) u królików.** *(Zeitschr. f. Immunitätsforsch. u. experiment. Therapie. Bd. 1. H 1).*

Atoksyl i kwas tioglikolowy połączone działają najprawdopodobniej leczniczo przeciw wściekliźnie. Stosowaniem arsenofenylglicyny, która »in vitro« wcale nie wywiera zabójczego wpływu na jad wścieklizny, udało się autorowi uleczyć dwa przypadki prawdziwej wścieklizny u królika; u innych 24 królików nie dało się stwierdzić działania leczniczego.

Hygiena żywienia.

Finkelstein H. **Gorączka pokarmowa.** *(Deutsche med. Wochenschr. 1909).*

Autor rozwija zapatrywanie, że objawy gorączkowe są skutkiem nietylko czystego zakażenia drobnoustrojami, lecz spowodować je może także i pożywienie, mianowicie w następstwie błędów dyetetycznych, a w tym wypadku wypróżnienia jelit gorączkę tę z pewnością usuwają. Jako dowód tego przytacza nawroty, które występują u ozdrowieńców durowych wskutek zawczesnego spożycia niestrawnych pokarmów w większej ilości, acetonemię, a przedewszystkiem spostrzeżenia poczynione u osesków, chorych na żołądek i jelita. Przyznaje wprawdzie, że zadziałało tutaj rzeczywiste zakażenie, jak przy durze lub biegunce, jednakże w przeważnej ich części występuje gorączka, objawy zatrucia jak i wybitny spadek wagi w przeciągu krótkiego czasu, wydzielanie się cukru, rozpad białka, tudzież wszelakie rodzaje zadrażnień i porażeń układu nerwowego, począwszy od zamroczenia świadomości aż do zapadu, a zarówno i sekcya nie wykazuje żadnych innych zmian, prócz znamiennego dla ogólnych zatruć ustroju miąższowego zapalenia wątroby, nerek, serca i t. d. Podobieństwo stanu tego do mocznicy i cukrzycy jest uderzające. Autor zaznacza, że dotąd nie udało się przy cholerze dzieci wykazać toksalbuminu albo ptomainu lub jakiegokolwiek innego jadu, a zarówno nie jest dotąd rzeczą znaną, czy wogóle ptomainy posiadają gorączkotwórcze własności. Powołuje się na okoliczność, że jady, powstające przy przemianie materyi powodują samozatrucie a nie mniej i na klinicznie znaną rzecz, że ostre, gorączkowe pokarmowe zaburzenia wykazują krytyczny spadek, gdy nastanie dzień postu, lub gdy pożywienie ograniczy się do podania wody lub słabej herbaty, a z drugiej strony można wywołać je także, gdy zwykły pokarm poda się za wcześnie lub w znaczniejszej ilości.

Z pomiędzy poszczególnych składników pożywienia, ani sernika i wogólności białka ani też tłuszczu nie uważa za przyczynę tego stanu, lecz cukier, bez względu jakie jego rodzaje w grę wchodzą; dla doświadczenia klinicznego wywoływał gorączkę u dzieci chorych na przewód pokarmowy podawaniem ocukrzonej wody. Tego działania cukru nie uważa za skutek kiśnienia lub powstawania kwasów, lecz za działanie soli, przez wprowadzenie bowiem małych ilości izotonicznego roztworu cukru pod skórę, można było u dzieci wywołać bardzo regularnie typowe podniesienie się ciepłoty ciała. Przypisuje to gorączce, która zwykle pojawia się u dzieci po podskórnej infuzyi fizyologicznego rozczynu soli kuchennej. Doświadczenie kliniczne stwierdza, że również i przez usta wprodzane płyny, zawierające sól kuchenną jak niektóre wody mineralne, rzadkie papki mięsne i t. p. wywoływały u dzieci chorych na kiszki gorączkę, taksamo jak pokarmy obfitujące w cukier. Dzieci zdrowe znosiły więc dobrze znaczniejsze ilości cukru i soli w roztworach przyjęte do żołądka, a nie wprowadzone pod skórę; oseski natomiast chore na żołądek i jelita nie znosiły ich nawet po przyjęciu wprost do żołądka. W tym przypadku, zdaniem autora, jest to ochroną, którą spełniają jelita lub wątroba, a która polega na przemianie lub przeróbce substancyi o właściwościach soli (krystaloidów) dzięki czemu tracą te ostatnie swe własności upośledzające fizycznie czynność komórek i regulacyę ciepłoty. Autor jest zdania, że w tym właśnie kierunku fizyologiczna czynność przybłonka jelit u osesków jest bardzo nieznaczną, lecz szybko z latami wzrasta i gorączka z pożywienia staje się coraz rzadszą i jakkolwiek w 2 i 3 roku życia występuje jeszcze dość często, to później już tylko pojedyńczo do 7-go roku.

Jolles A. Środki spożywcze i odżywcze, ich skład i zafałszowanie.

W podręczniku swym streszcza autor wykłady swe, które wygłasza od szeregu lat na kursach kupieckich w wiedeńskiej szkole handlowej, a które stara się uczynić jak najprzystepniejszymi. Dziełko to skreślił sutor, uwzględniając stosunki i prawodawstwo austryackie o środkach spożywczych, a ponieważ uwzględnia także stosunki panujące w Niemczech, przeto książka ta nadaje się zupełnie dla fachowców i kupców niemieckich.

Telemann, Walter. Sposób ułatwiający znachodzenie jaj pasorzytów w kale. *(Deutsche med. Wochenschr. 1908).*

Grudki kału wielkości ziarna grochu bierze się z 5-ciu miejsc przeznaczonego do badania kału do probówki, w której znajduje się nieco eteru i kwasu solnego po równych częściach. W eterze rozpuszczają się tłuszcze i kwasy tłuszczowe, w kwasie zaś solnym pewne białka, mydła, mucyna, fosfaty i sole wapniowe. Następnie sączy się przez włosienne sito i centryfuguje a w otrzymanym w ten sposób osadzie znajdują się nierozpuszczalne w eterze i kwasie solnym resztki pokarmów (głównie błonnik i włókna mięsne) i jaja pasorzytów, które przy drobnowidowem badaniu już pod mniejszem powiększeniem można poznać i rozróżnić. W porównaniu z dotychczasowym sposobem, polegającym na rozcieraniu kału na przedmiotowem szkiełku, sposób ten ma znaczną wyższość pod względem zaoszczędzenia czasu jak nie mniej i pewności wyniku.

KRONIKA.

Ankieta w sprawie wychowania fizycznego w szkołach średnich odbyła się w Wiedniu, w ministerstwie oświaty w dniach 11—13 stycznia br. przy udziale 70 uczestników, w tej liczbie 3 Polaków a to: Dr. Piaseckiego, Prof. Godlewskiego z Krakowa i Dra Moju ira z Kołomyi. Z kół ruskich powołano prof. Boberskiego. Uznano konieczność oparcia zabiegów około wychowania fizycznego na poparciu hygienicznych warunków szkoły (ma to szczególne znaczenie dla naszego kraju, gdzie tyle szkół pomieszczono w sposób urągający opisowi!) i zaprowadzono lekarzy szkolnych, wyposażenia wszystkich szkół w sale gimnastyczne i boiska, oraz place dla gier za miastem; przepędzania pauz z reguły na wolnem powietrzu; wprowadzenie trzeciej obowiązkowej godziny gimnastyki, przyczem większość mowców oświadczyła się za nadaniem jej postaci gier. Sprawa rewizyi systemu gimnastyki była przedmiotem ożywionej dyskusyi, w której za systemem szwedzkim przemawiali, prócz Szwedki p. Sttömberg, Polacy i Czesi oraz kilku mowców niemieckich. Ogólna tendencya mimo oporu nielicznych zwolenników »status quo«, stanowczo zdążała do kierunku ekletycznego, któryby zapożyczał u Szwedów wszystkie niezaprzeczone zalety ich gimnastyki. Kształcenia nauczycieli gimnastyki pragnęli tak referenci, jak i większość mowców postawić na poziomie uniwersyteckim i stopniowo dążyć do tego, aby tego przedmiotu w szkołach średnich udzielali profesorowie, uczący równocześnie innych przedmiotów. Nadzór nad wychowaniem fizycznem był przedmiotem głosowania próbnego; jednogłośnie oświadczono się za potrzebą wprowadzania zawodowych inspektorów krajowych do tego działu, jakoteż utworzenia specyalnego biura w ministerstwie oświaty, któreby wyłącznie czuwało nad tą sprawą. Wreszcie co do przygotowania do służby wojskowej prawdopodobnym wynikiem obrad będą próby zaprowadzenia nadobowiązkowej nauki strzelania w dwu najwyższych klasach szkół średnich, szermierki, oraz uwzględnienia musztry przy sposobności gier szkolnych.

Projekty opodatkowania wód mineralnych w Austryi. Zamierzony nowy podatek obejmuje w dwóch projektach zarówno wody mineralne naturalne i sztuczne, jakoteż i wody sodowe.

Podatek ten ma wynosić przy wodach min. 10 hal., przy wodach z CO_2 6 halerzy od litra.

Podatek od wód sztucznych jest t. zw. wytwórczym i będzie pobierany od każdej w fabryce napełnionej flaszki na miejscu.

Podatek od wód t. zw. stołowych jest podatkiem konsumcyjnym, który będzie pobierany od każdego litra skonsumowanej wody. Dlatego sprzedawcy będą musieli pod kontrolą państwa prowadzić dokładne spisy, ile wody każdomiesięcznie sprzedali. Eksport szczaw stołowych zagranicę będzie od podatku wolny. Natomiast wody importowane podlegają nowemu podatkowi.

Wolne od podatku są wody lecznicze, jak karlsbadzka i przy źródle samem napełniane wody mineralne.

Podatek dotyczy naturalnych i sztucznych wód mineralnych bez względu, czy mają być użyte wewnątrz państwa, czy też eksportowane zagranicę.

Protest przeciw opodatkowaniu wód mineralnych. Tow. lek. lwowskie w myśl referatu komisyi przemysłowo-lekarskiej wniosło do Koła polskiego energiczny protest przeciw zamierzonemu opodatkowaniu wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych, podając następujące motywy:

1. Przez podwyższenie cen napojów bezalkoholowych, wtrąci się ludność, szczególnie biedniejszą, w objęcia alkoholizmu, co ze względów hygieny społecznej dla naszego kraju musi się uznać wysoce niepożądanem.

2. Przez podrożenie wód t. zw. stołowych (według słów projektu) i wody sodowej utrudni się szerokim warstwom najbiedniejszej ludności nabywanie środka profilaktycznego w czasach epidemii, tudzież w okolicach posiadających niezdrową wodę do picia, co — zwłaszcza w naszym kraju — musiałoby się odbić bardzo ujemnie na poziomie ogólnej zdrowotności.

3. Pociągnięcie ścisłej granicy pomiędzy wodami leczniczemi, a t. zw. wodami stołowemi ze stanowiska lekarskiego jest niemożliwe. Wiele bowiem wód stołowych, jakkolwiek przez ludzi zdrowych istotnie chętnie używanych, stanowi dla bardzo wielu, dotkniętych cierpieniami przewlekłemi (choroby nerek, pęcherza, skaza moczanowa, cukrzyca, nieprawidłowości w trawieniu, zakatarzenia dróg oddechowych i t. p.) nader cenny środek leczniczy, chroniący ich przed cierpieniami fizycznemi i działający korzystnie na przebieg choroby. Pozbawienie chorych taniego dziś jeszcze środka leczniczego, który bez ujmy dla zdrowia, daje się bez przerwy przez dłuższy przeciąg czasu stosować, byłyby i nieludzkie i niemoralne.

4. Wody mineralne w ogólności są lekarstwem, w terapii nieodzownem tak, jak n. p. chinina i inne środki farmaceutyczne. Opodatkowanie zatem takich środków byłoby wprost ujmą dla kulturalności państwa, targającego się w ten sposób na ukrócenie środków leczniczych dla swoich, opłacających podatki obywateli.

5. Wprowadzenie podatku od szczaw alkalicznych musiałoby się odbić bardzo ujemnie na naszym i tak dopiero w zawiązku będącym przemyśle zdrojowym i to nietylko na zdrojowiskach, które swoje wody już eksportują, jak Szczawnica (źródła Magdaleny i Józefiny), tudzież Krościenko (zdrój Stefana), ale w wyższym jeszcze stopniu na tych zdrojowiskach, które do eksportu wód swoich w czasach najbliższych przystąpić zamierzały (Głębokie: zdrój Kingi, Szczawnica: zdroje Stefana i Jana, Truskawiec: zdrój Naftusi i Wysowa: zdroje szczawy słono-alkalicznej Józefa i Wandy), a które według autentycznych wiadomości, wobec zamiarzonego projektu podatkowego od chęci eksportu wód swych źródeł odstąpią.

6. Przemysł eksploatacyi wód mineralnych u nas jest może jedną z najzdrowszych gałęzi przemysłowych tak ubogiego kraju jak jak Galicya. Opodatkowanie przeto tego przemysłu, stanowiłoby prawdziwą jego ruinę, zwłaszcza wobec i tak już trudnej konkurencyi z wodami pozakrajowych zdrojowisk, które nie tytko, że kolej mają na miejscu, ale są także położone bliżej fabryk wyrabiających flaszki. Ruina tego przemysłu w naszym kraju wywołałaby prawdziwą nędzę w górskich okolicach wśród ludu

7. Zamierzony podatek odbiłby się w wyższym jeszcze stopniu na istniejących w kraju dwóch fabrykach wód sztucznych: Rzący i Chmurskiego w Krakowie, tudzież fabryce »Zdrowie« we Lwowie. Fabryki te musiałyby produkcyę swoją, z powodu zmniejszonego popytu za tymi wodami — ograniczyć, ewentualnie nawet z powodu grożącej nierentowności przddsiębiorstwa swe zwinąć.

8. Podrożenie wody sodowej o 6 halerzy na litrze — przy dzisiejszej przeciętnej cenie sześciu halerzy za syfon — wobec minimalnych dziś zysków bardzo licznych w kraju fabryczek tej wody, musiałoby ten przemysł u nas zupełnie pogrzebać, na co, ze względów zdrowotności ogólnej, bezwarunkowo zgodzić się nie można.

9. Zmniejszenie produkcyi, zarówno wody sodowej, jakoteż i wód mineralnych, tudzież zmniejszenie się eksportu wód naturalnych, zadałoby również klęskę dotkliwą innym przemysłom, ze zdrojownictwem i tegoż rozwojem ściśle złączonym, jak fabrykacyi flaszek, korków, kapsli do butelek, etykiet na flaszki, oraz przedsiębiorstwom transportowym.

10. Wreszcie spodziewane przez Ministerstwo finansów zyski z tego podatku, są z jednej strony za wysoko oceniane, nie biorą bowiem w rachubę zmniejszenia się popytu za artykułem droższym, a z drugiej strony są wobec ogólnych sum budżetowych w państwie tak minimalne, że nie stoją w żadnym stosunku do szkód moralnych i finansowych, jakieby wprowadzenie zamierzonego podatku — zarówno zdrowiu publicznemu, jakoteż i przemysłowi zdrojowemu i stojacemu z nim w związku wytwórstwu przynieść musiało.

Wyniki stosowania surowicy przeciwbłoniczej wyrobu Prof. O. Bujwida w powiecie wielickim:

W r.	1904	w 146	przypadkach,	z tych zmarło	12,	t. j.	8·2%
«	1905	w 69	«	« »	11		16·0 «
«	1906	w 25	«	« «	5	«	20·0 «
«	1907	w 24	«	« «	4	«	16·6 «
«	1908	w 45	«	« «	12	«	26·6 «
«	1909	w 57	«	« «	12	«	21·0 «

Wogóle użyto surowicy od 12. października 1897 r. do 31. grudnia 1909 w 817 przypadkach, z których zmarło 121, t. j. 14·8%.

Wśród podanych przypadków znaczna część była spóźniona.

Surowica użyta w celach zapobiegawczych zawsze dawała wynik dodatni.

Dr. *Kownacki.*

Asanizacya i upiększenie Paryża. Izba deputowanych uchwaliła ustawę, upoważniającą miasto Paryż do zaciągnięcia pożyczki 900 milionów franków na asanizacyę i upiększenie miasta.

Zjazdy i wystawy.

II. Międzynarodowa Konferencya dla badania raka odbędzie się w Paryżu 1—5 listopada br. — przewodniczy Prof. Czerny z Heidelbergu.

II. Międzynarod. Zjazd dla chorób fabrycznych odbędzie się w Brukseli 10—14 grudnia br. Na czele komitetu organ. stoi Dr. Moeller, prezydent król. akad. medycznej

II. Międzyn. Zjazd dla fizyoterapii w Paryżu br. od 29. marca do 2. kwietnia — przewodniczącym Zjazdu jest prof. L. Laudouzy.

XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Posiedzenie Ogólnego Komitetu XI. Zjazdu lek. i przyr. pol. odbyło się w piątek, dnia 4. lutego br., w domu Tow. lekarskiego przy licznym udziale lekarzy i przyrodników krakowskim. Zebranie, któremu przewodniczył prezes Komitetu orhanizacyjnego Prof. Julian Nowak, uchwalił urządzić XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie w dniach 18, 19, 20 i 21 lipca 1911 roku i wybrał Komitet ściślejszy, do którego powołano pp. Ciechanowskiego, Domańskiego, Garbowskiego, Godlewskiego jun., Gutwińskiego, Janiszewskiego. Kar. Kleckiego, Kostaneckiego, Kwaśnickiego, Landaua, Łazarskiego, Łopuszańskiego, Mięsowicza, Marchlewskiego, Mikuckiego, Morozewicza, Pańkowskiego, Papeego, Piltza, Rollego, Siedleckiego, Surzyckiego Stef., Stahra, Wicherkiewicza, Zakrzewskiego Konst., oraz upoważnił tenże Komitet do kooptowania innych jeszcze członków. Zadaniem wybranego Komitetu będzie przeprowadzić organizacyę naukową Zjazdu oraz pzzez porozumienie ze wszystkiemi zawodowemi organizacyami lekarzy i przyrodników zapewnić Zjazdowi jak najliczniejszy udział wszystkich interesowanych. Dyskusya toczyła się następnie nad propozycyą prezydyum, aby skupić prace naukowe Zjazdu w mniejszej niż dawniej liczbie sekcyi i zwrócić więcej uwagi na referaty zbiorowe, poświęcone przez specyalistów bieżącym doniosłym zagadnieniom nowych dziedzin wiedzy, propozycya ta zyskała powszechne uznanie. Zamierzonem jest dostarczyć tych referatów w druku uczestnikom jeszcze przed rozpoczęciem Zjazdu. Postanowiono następnie zwrócić się do Reprezentacyi Miasta, aby z okazyi Zjazdu wydała publi-

kacyę, poświęconą opisowi Krakowa i jego okolic, zwłaszcza poe względem przyrodniczo-lekarskim. Ze Zjazdem lekarzy i przyr. postanowiło Sow. balnelogiczne połączyć swój, przypadający właśnie III. zjazd Towarzystwa, co przyjęto z prawdziwem uznaniem.

Z Towarzystw.

W Tow. lek. lwowskiem na nadzwyazajnem walnem zdromadzeniu omawiano sprawę zbytecznego powoływanla inżynierów zagranicznych przez Radę miejską lwowską jako rzeczoznawców dla przejrzenia i oceny planów kanalizacyi miasta wypracowanych przez siły krajowe. — *Tow. lek. lwowskie* powołało na posiedzeniu z 10. grudnia 1909, napowrót do życia komisyę przemysłowo-lekarską, która po ukonstytuowaniu się wytknęła sobie następujące kierunki działania:

1. popierać przemysł krajowy, o ile on stoi w stosunku do lecznictwa i hygieny, a zatem wytwórczość w dziedzinie: materyałów aptecznych, specyfików farmaceutycznych, środków dyetetycznych i kosmetycznych, przyrządów lekarskich i do opieki chorych przeznaczonych, urządzeń i przyrządów hygienicznych i t. p.,

2. dążyć do zastępywania, o ile możności, wszelkich artykułów obcych tego rodzaju wyrobami krajowymi,

3. popierać krajowe zdrojowiska i uzdrowiska, jakoteż rozsyłkę krajowych wód mineralnych i krajowych przetworów zdrojowych,

4. dążyć do dźwignięcia lecznictwa z tego niebezpieczeństwa, w jakie je pogrąża coraz większe rozwielmożnianie się specyfików farmaceutycznych i t. zw. środków uniwersalnych, reklamowanych zazwyczaj szalbiercze, a często obliczonych jedynie na wyzysk i narażających chorych na zgubne skutki partactwa teczniczego i niepotrzebne wydatki,

5. brać inicyatywę w sprawach ogólnych mających znaczenie dla tych gałęzi przemysłu krajowego, które stoją w styczności z lecznictwem lub hygieną.

Do tych celów zamierza wspomniana komisya dążyć zapomocą popierania zasługujących na to wytworów krajowych, jakoteż przez odpowiednie odezwy, artykuły i komunikaty, umieszczać się mające w czasopismach fachowych.

Wszystkie zatem strony interesowane, a w szczególności ci wytwórcy krajowi, którym zależy na tem, by znaleźli poparcie tej komisyi dla swych wytworów, zechcą się zwrócić po wszelkie wyjaśnienia do przewodniczącego komisyi pod adresem: Dr. Kalikst Krzyżanowski, Lwów, Namiestnictwo. — *W Tow. lek. warszawskiem* mówił Dr. J. Brunner o antygenie cholerycznym, który przechodzi do rozczynu po strąceniu całej zawartości komórki bakteryi cholerycznej rozczynem 20% siarkanu sodu.

TREŚĆ.

Prof. Dr. K. Panek: Hygiena budynków i urządzeń szkolnych. 33—41.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Choroby zakaźne, mikrobiologia. Bauer R. i Meier G.: Przyczynek do techniki i klinicznego znaczenia odczynu Wassermann'a. — Lesser F.: Dalsze wyniki rozpoznawania kiły zapomocą surowicy. — Blaschko A.: Kliniczne zużytkowanie odczynu Wassermann'a.—Friedberger E. i Sachs F.: O działaniu preparatów arsenowych na przebieg zakażenia wścieklizną (Virus fixe) u królików. — Hygiena żywienia. Finkelstein H.: Gorączka pokermowa. — Jolles A.: Środki spożywcze i odżywcze, ich skład i zafałszowanie. — Telemann, Walter. Sposób ułatwiający znachodzenie jaj pasorzytów w kale. 41 44.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindego l. 4.